

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 118 — Rok 132 (3)

Piątek, 21 maja 1943 r.

DZIŚ: Heleny król
JUTRO: Julii

Akcja lotnictwa alianckiego na Zachodzie pod znakiem wzrastających strat

BERLIN, 20. 5. — Berliński korespondent agencji „Telepress” donosi z dobrze poinformowanego źródła: „Lotnictwo amerykańsko-brytyjskie poniosło w ostatnim czasie w toku swych ataków na Rzeszę i terytoria okupowane w zachodniej Europie ciężkie straty. Świadczy o tym fakt, że jedynie tylko w okresie od 15 maja lotnictwo alianckie w walkach powietrznych i ogniem artylerii przeciwlotniczej utraciło nad obszarem Rzeszy i w zachodnio-europejskiej strefie powietrznej co najmniej 204 maszyn, po największej części samolotów czteromotorowych. Oznacza to stratę w krótkim okresie połowy miesiąca około 1.500 starannie wyszkolonego personelu, którego szkolenie niejednokrotnie musi trwać kilka lat.

Na uwagę zasługuje fakt, że rozwój niemieckich środków obronnych ze zdumiewającą szybkością dostarczał się do ujawnionych nowych typów samolotów, ich nowego rodzaju uzbrojenia i zmienionej taktyki wypadowej amerykańsko-brytyjskiej. Różne typy maszyn poznano już z walk w północnej Afryce tak, że ich ukazanie się na europejskim froncie powietrznym nie stanowiło żadnej niespodzianki. Tak się ma przykład sprawa z głośno reklamowanymi jeszcze przed ich zasto-

sowaniem amerykańskimi myśliwcami „Tunderbolt”, które ze względu na swój promień działania i uzbrojenie miały służyć do torowania drogi formacjom bombowców amerykańsko-brytyjskich dla wykonania ataków terrorystycznych na otwarte miasta terenów okupowanych po odparciu niemieckich myśliwców. Okazało się, że myśliwce te absolutnie nie dorosły do niemieckiej akcji obronnej, a myśliwce „Messerschmitt” i „Focke-Wulf” bez trudu rozpraszały je i zestrzeliwały.

Również wielokrotnie w ostatnim czasie, zwłaszcza przy dziennych atakach, zastosowana taktyka amerykańsko-brytyjska wysyłania do akcji eskadr bombowców w gęsto uszykowanych formacjach celem skuteczniejszego zwalczania niemieckich myśliwców krzyżowym ogniem obronnym została w bardzo krótkim czasie sparaliżowana przez lotnictwo niemieckie niezwykle skutecznymi metodami walki. Właśnie taki atak w ścieśnionych formacjach stał się w ciągu ostatnich dwóch tygodni źródłem szczególnie dotkliwych strat dla Anglików i Amerykanów.

W obecnie istniejących warunkach lotnictwo amerykańsko-brytyjskie będzie naturalnie mogło dokonywać nalotów na tereny okupowane przy wykorzystaniu warunków atmosferycznych lub lecąc na wielkich wysokościach docierać nad obszary Rzeszy.

Dalej strona niemiecka nie zaprzecza faktu, że amerykańsko-brytyjskie ataki powietrzne na otwarte miasta w Niemczech i na terenach okupowanych wzmogły się w ciągu ostatnich tygodni. Równolegle jednak ze wzmocnieniem tej działalności wypadowej wykres strat lotnictwa amerykańsko-brytyjskiego poważnie też poszedł w górę. Poza tym skuteczność tych ataków, będących w swym założeniu po największej części wyłącznie akcjami terrorystycznymi, utrzymała się w stosunkowo szczupłych ramach o ile chodzi o obiekty wojskowe lub obronno-gospodarcze. Na ogół szkody te zostały szybko usuwane w ciągu kilku godzin lub dni. W każdym razie nie były one w stanie osłabić ani woj-

skowych sił obronnych, ani też zdolności wytwórczej niemieckiego przemysłu zbrojeniowego.

Należy przy tym wziąć pod uwagę, że poważna część niemieckiego potencjału zbrojeniowego w ramach przygotowanych od lat planów została przeniesiona z zachodnich Niemiec, a miejsca gdzie znajduje się obecnie większość tych zakładów leży daleko poza promieniem działalności bombowców amerykańsko-brytyjskich. Także ataki na niemieckie urządzenia komunikacyjne, jak koleje, drogi wodne itd. nie spowodowały skutków o dłuższej trwałości, jak co najwyżej 24 godzin.

W sumie należy stwierdzić, że o jakimś „początku bitwy powietrznej o Niemcy” nie może być mowy, a ponadto należy dodać, że pomimo wielkich zadań, jakie poważne części niemieckiego lotnictwa mają do spełnienia na innych terenach wojennych, na zachodnim froncie europejskim stoją gotowe do dyspozycji nie tylko silne formacje myśliwców o wysokiej wartości technicznej, ale także liczne zespoły nowoczesnych bombowców do akcji wypadowych. Ostatnie ataki na Sunderland, Londyn i Cardiff złożyły już dobitne dowody siły przebojowej tych formacji.

Akcja powietrzna na Morzu Śródziemnym

Naczelną Komendę Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 20-go maja:

Na froncie wschodnim miał dzień wczorajszy przebieg na ogół spokojny, bez szczególnych wydarzeń.

W rejonie nadbrzeżnym Sycylii i Sardynii zestrzelili lotnicy niemieccy wspólnie z włoskimi myśliwcami 14 nieprzyjacielskich samolotów. Niemieckie samoloty bojowe zaatakowały ubiegłej nocy Oran, wywołując celnymi bombami wielkie pożary w urządzeniach portowych.

W godzinach południowych dnia wczorajszego bombowce północno-amerykańskie zrzucały z wielkiej wysokości bomby na miejscowości w rejonie północno-niemieckiego wybrzeża. Powstały straty wśród ludności, a częściowo poważne szkody w budynkach, szczególnie w Flensburgu. Myśliwcy i artyleria przeciwlotnicza marynarki zestrzelili 14 4-motorowych bombowców. 5 samolotów brytyjskich przeleciało nocy ub. ponad północnym obszarem Rzeszy.

Lotnictwo bombardowało ponownie w nocy na 20-go maja poszczególne obiekty wojskowe w Londynie i na brytyjskim wybrzeżu Kanalu. Jeden samolot zaginął.

W czasie od 11-go do 20-go maja lekkie niemieckie jednostki morskie zestrzeliły 13 samolotów nieprzyjacielskich.

Komunikat fiński

HELSINKI, 20. 5. — Fiński komunikat wojenny z 19 maja brzmi: Na frontach lądowych nie wydarzyło się nic ważniejszego. W środkowej i północnej części wschodniego frontu nasze lotnictwo bombardowało nieprzyjacielski skład materiałów pędnych, przy czym powstała gwałtowna eksplozja i wielkie pożary. Nasz myśliwcy zestrzelili bez własnych strat nad zatoką Fińską dwa samoloty typu „Jak/1”.

Komunikat włoski

RYM, 20. 5. — Włoski komunikat wojenny ze środy 19 maja brzmi: Nasze samoloty torpedowe zaatakowały konwoj pływający wzdłuż wybrzeży algerskich. Trafiono 3 wielkie parowce. Jeden z parowców, statek pojemności 10.000 brt., należy uważać za zatopiony.

Nieprzyjacielskie formacje wykonały ataki przy użyciu karabinów maszynowych na kilka miejscowości w Kalabrii i zrzucały bomby na Porto Empedocle, Trapani, jako też na wyspę Pantellarię. Szkody mają niewielkie znaczenie; raportów o stratach jeszcze nie nadeszło.

Podczas tych ataków nieprzyjacieli stracił na skutek działalności obronnej myśliwców i artylerii przeciwlotniczej 27 samolotów, 4 zestrzelono koło Porto Empedocle, 14 na północny zachód od Trapani, a 9 nad Pantellarią.

17 generałów żydów w ZSRR

LIZBONA, 20. 5. — Ukazujący się w Londynie dziennik żydowski „Jewish Chronicle” podaje ze szczególnością wiadomość o dokonaniu w ostatnim czasie mianowania 7-mu żydów generałami armii sowieckiej i przytacza przy tym nazwiska: nowych generałów. Są to: Breide, Binowicz, Samuel Dawidowicz, Slavin, Izaak Klaczkin, Gurewicz i Jakób Kuricki. Po ostatnich mianowaniach liczba żydowskich generałów w armii sowieckiej podwyższyła się do 17-tu.

Turcja obserwuje spokojnie sytuację wojskową i polityczną

ANKARA, 20. 5. — Koła polityczne i dyplomatyczne stolicy tureckiej rejestrują z zainteresowaniem spokój, z jakim miarodajne czynniki Turcji przyjęły zarówno fakt zakończenia walk w Północnej Afryce, jak i rozmowy Churchill-Roosevelt. W zimie obiegaly jeszcze w Ankarze pogłoski, że po Afryce Północnej z pewnością nastąpi inwazja do Europy, z czym z natury rzeczy łączyły się poważne rozważania na temat punktu, w którym nastąpiłby ten atak, w szczególności zaś refleksje odnośnie do roli Bałkanów w tym zakresie.

Tego rodzaju rozważania także i dzisiaj jeszcze nie zamilkły, przy czym strona turecka zupełnie otwarcie wyraża życzenie, aby najbliższa akcja Aliantów rozwijała się o ile możliwości jak najdalej od obszaru bezpieczeństwa tureckiego, przy czym do obszaru tego zalicza się również Morze Egejskie. W kołach tureckich odnosi się jednak wrażenie, że Amerykanie ze względów strategicznych i wewnętrzno-politycznych będą przeciw zmuszeni położyć główny nacisk swych działań bojowych znowu na obszar Oceanu Spokojnego. Bardzo zbliżony do kół ambasady amerykańskiej w Turcji poseł turecki Esmir, wypowiedział to wyraźnie w artykule, zamieszczanym w pół-oficjalnym dzienniku „Ulus”.

Pisze on w nim, że Amerykanie przypuszczalnie ograniczą się do współudziału w walce powietrznej przeciwko Osi w Europie oraz do pomocy materiałowej dla Związku Sowieckiego. Inne opinie tureckie idą jeszcze dalej, twierdząc, że cel obecnych rozmów Churchilla z Rooseveltem dotyczy stworzenia jakiegoś drugiego frontu w Azji Wschodniej, w szczególności ataku przeciwko Japonii. Nie brak przy tym głosów, które zwracają uwagę na wewnętrzna politykę Stanów Zjednoczonych i przygotowującą się na najbliższy rok kampanię wyborczą, w czasie której Roosevelt jest zmuszony wykazać się sukcesami, które by dla mentalności amerykańskiej były bardziej aktualne niż ekspedycje w Afryce lub na Bliskim Wschodzie.

W związku z tym głosy tureckie zwracają w dalszym ciągu uwagę na zaznaczającą się coraz silniej dysharmonię w obozie alianckim. Wobec znanego faktu, że Stalin w

dalszym ciągu obstaje za prowadzeniem swojej własnej wojny, a wszelkie amerykańskie plany pośrednictwa nie dały dotychczas rezultatu, zdaniem obserwatorów tureckich może z wielkim prawdopodobieństwem zająć także ewentualność, iż również Roosevelt będzie sobie życzył prowadzić swą własną wojnę, w której terenem musi być z konieczności Ocean Spokojny.

W takim wypadku Anglia na obszarze interesującym Turcję w pierwszej linii, mianowicie na Morzu Śródziemnym, stanęłaby sama wobec mocarstw Osi. Niezależnie od stale nieprzyjawnego nastawienia wobec Włoch, realistycznie patrząc na sytuację Turcy uważają za absolutnie fałszywą chęć upatrywania we Włoszech jakichś oznak zmęczenia. Podobnie realistycznie i trzeźwo ocenia się wysiłki agitacji anglosaskiej odnoszące się do pozostałych państw północno-wschodnich sprzymierzeńców Osi. Dalej należy zwrócić uwagę na charakterystyczny fakt, iż obaj miarodajni rzeczywicy w prasie tureckiej, posłowie Atay i Sadak, w ostatnim czasie wystąpili znowu ze starym twierdzeniem, iż Turcja życzy sobie żyć w spokoju i absolutnie nie pragnie wchodzić do wojny. Myśli ona jedynie o obronie przeciwko jakimkolwiek zamachom ze strony czynników obcych, mogących zwrócić się przeciwko niezależności i nienaruszalności terytorium tureckiego. Omawiając ten temat, poseł Sadak stara się przekonać swoich czytelników do jakiego stopnia są nieuzasadnione zagraniczne pogłoski i przypuszczenia, wysuwające możliwość zbrojnego zaatakowania Turcji ze strony niemieckiej.

Nowa faza wojny nerwów przeciwko Włochom

RYM, 20. 5. — Po zakończeniu kampanii północno-afrykańskiej rozpoczęła się nowa faza angielsko-amerykańskiej wojny nerwów przeciwko Włochom, — stwierdza Gayda na łamach „Giornale d'Italia”.

Od chwili przystąpienia Włoch do wojny — pisze Gayda — prowadzono przeciwko Włochom nieprzerwanie wojnę nerwów przy użyciu różnych środków i metod. W obecnym momencie nastania niestwierdzenia na piątą fazę wojny mocarstwa anglosaskie uważają prawdopodobnie za wskazane przyspieszenie i zaostrożenie wszelkimi środkami wojny nerwów przeciwko narodowi włoskiemu z niewązelnym celem doprowadzenia możliwie jak najszybciej do końca wojny przeciwko Włochom.

Z tego powodu podjęto obecnie w zaostrożonych rozmiarach bezwzględne ataki bombowe na Włochy.

Mocarstwa anglosaskie spodziewają się, że takimi nie liczącymi się z niczym bombardowaniami, będą w stanie sterylizować i wyprowadzić z równowagi ludność cywilną. Taki cel mają zrzucone obecnie ponownie ulotki oraz wzmocniona agitacja radiowa, wzywająca naród włoski do pokoju. Agitacja przeciwników ze zrozumiałych względów nie dodaje jednak przy tym, jak podkreśla Gayda, że naród włoski pod imieniem „pokój” powinien w rzeczywistości rozumieć zupełne zniszczenie narodu włoskiego i wszelkich dalszych możliwości rozwoju. Gayda podkreśla następnie, że i tym razem wojna nerwów prowadzona przez mocarstwa anglosaskie nie zostanie uwieńczona żadnym sukcesem.

Do nowych metod wojny nerwów, jak podkreśla Gayda, należy nieustanne rozpowszechnianie przez

przeciwną stronę nieprawdopodobnych i fantastycznych doniesień na temat wewnętrznych wydarzeń we Włoszech, jak utworzenie najwyższej „rady sześciu”, do której mieli by należeć król, Duce oraz czterech marszałków: Graziani, Cavallero, de Bono i Cavigliari. Dalsze fantastyczne doniesienie Anglosasów donosi o objęciu naczelnego dowództwa w południowych Włoszech przez marszałka Badoglio, o abdykacji króla, dymisji rządu i innych tym podobnych wyssanych z palca sensacjach. Te fantastyczne wymysły agitacji Aliantów świadczą jedynie, jak stwierdza Gayda, do jakiego stopnia doszło dziś po stronie anglosaskiej ogólne zdenerwowanie i zaniepokojenie. Twierdzenie przeciwnych stron, że we Włoszech panuje „zdenerwowanie” jest jedynie manewrem, mającym na celu ukrycie własnego zdenerwowania.

W KILKU WERSZACH

Wizytę północno-amerykańskiego admirała Monroe w Meksyku łączą tutaj z faktem istnienia niebezpieczeństwa na Morzu Karaibskim ze strony łodzi podwodnych.

W miejsce generała Sir Henry Pownall naczelne dowództwo nad wojskami stacjonowanymi na Ceylonie, objął generał-porucznik Wetherall, który w ciągu obecnej wojny znany jest jedynie z tego, iż brał udział w walkach, jakie toczyły się na terenie Abisynii.

Angielski minister spraw wewnętrznych Morrison oświadczył w Izbie Gmin, iż obecnie rozważa się sprawę zakazania broszury, która ostatnio pojawiła się w Anglii pod tytułem „Prawda o żydach”.

W piątek rozeszła się w Buenos Aires wiadomość, iż na Santa Lucia, będącej bazą Stanów Zjednoczonych, a znajdującej się w bezpośrednim pobliżu Martyniki, wyładowały wojska północno-amerykańskie.

W Kairze zakończono brytyjskie rozmowy wojskowe, zainicjowane przez ministra Casey. Specjalny wysłannik Roosevelta, Davies, w drodze do Moskwy, przybył do Kairu.

Jak podaje rozgłośnia w Teheranie, minister skarbu Bayar, przedłożył w sobotę parlamentowi projekt ustawy w sprawie mianowania „pomoctniczych rzeczoznawców” dla amerykańskiego doradcy finansowego Millsaugh. Po dłuższej dyskusji wyrażono zgodę na mianowanie trzech Amerykanów.

Policja bucharszteńska aresztowała żyda Jancu Broittmanna, osławionego międzynarodowego włamywacza bankowego. Broittmann był już 16 razy karany za rabunki bankowe. Swą zbrodniczą działalność rozpoczął on w Amsterdamie, po czym przeniósł się do Francji, a stamtąd do Zurychu, Budapesztu i Bukaresztu. Jedynie tylko w Budapeszcie udowodniono mu 11 rabunków bankowych.

Związek Sowiecki zażądał od Stanów Zjednoczonych więz zych transportów środków żywności, a ponadto więcej materiałów wojennych oraz materiałów do budowy nowych fabryk.

Dalsza lista ofiar katyńskich

NEUGEBAUER Adam. Zwłoki w mundurze. Przy zwłokach znaleziono list z nadawcą: Neugebauer Alicja, Pabjanice, ul. Rey-monta 15.

KODYMOWSKI Stanisław Wojciech. Zwłoki w mundurze.

Przy zwłokach podpułkownika znaleziono kartę wizytową z nazwiskiem Bogdziewiczowa Eugenia. Kapitan. Przy zwłokach znaleziono kartkę z datą 12-12-1939 i słowami „Gruszczyński Kazimierz nie może się jawnie do pracy”.

BOLBAT Antoni. Zwłoki w mundurze.

DUSZYŃSKI Henryk kapitan. KUBIAK Józef, ppor., ur. 18. 6. 1907.

KNAUFF Aleksander. Zwłoki w mundurze.

Zwłoki w mundurze. Przy zwłokach znaleziono część koperty z nadawcą: Idaszewski, Szrem, (Warthegau) ul. Wartheufer.

MAJEWSKI Stefan ppor. ŻUBRAKOWSKI Stanisław. Zwłoki w mundurze.

HEJMOWSKI Marian oficer. MALINOWSKI Leon, zwłoki w mundurze.

ZIEMIŃSKI Ignacy oficer. GAUSS Edmund ppor.

SZULBORSKI (imienia nie ustalono). Zwłoki w mundurze.

GOETTINGER Tomasz ppor. Przy zwłokach znaleziono kartę pocztową z nadawcą: Janowicz, Łódź Ziemowitowstr. 16.

ZABIK Heliodor Henryk, ur. 3. 7. 1912 w Meldy (?). Zwłoki w mundurze.

RODZIEWICZ Antoni, ur. 19. 1. 1895. Zwłoki w mundurze.

ANDRZEJEWSKI por. NIWIŃSKI Józef, inż. budowy dróg i mostów.

KOŃSKI Marian. WĘDROWSKI Tadeusz, ppor. bro-ni panc. ur. 1898.

WIERZBICKI Witold ppor. ur. 5. 10. 1909.

KOWALEWSKI Stefan.

SOKOŁOWSKI Władysław. Zwłoki w mundurze oficerskim, stopnia nie ustalono, ur. w Łyszkowicach.

MILADOWSKI Stanisław, ur. 10. 11. 1905. Zwłoki w mundurze. STEPIEN Władysław, por.

HORBOWY Zygmunt Marian, por. zam. Grodno, ul. Piaskowa 15.

FRELKIEWICZ Józef, ppor. Przy zwłokach znaleziono kartę pocztową z nadawcą: Frelkiewicz, Litzmannstadt, Adolf Hitlerstr. 104.

OZIĄB Zygmunt ppor. Znaleziono papierosnicę z monogramem O. Z. i zapalniczkę z monogramem O. Z.

ŚMIAŁEK Stanisław ppor. SIENKIEWICZ Jan por. ur. 25. 9. 1897 zam. w Wilnie. Znaleziono odznakę szkoły sanitarnej.

Przy zwłokach w mundurze znaleziono odcinek pocztowy z nazwiskiem „Cygan Stanisław” oraz kartkę z napisem: „Proszę zawiadomić moją żonę Egierską Sabine, Łódź”.

LUDNIEWICZ Idzi, por. WAPOLEWSKI Stanisław, zwłoki w mundurze.

SOBCHYŃSKI Romuald, zwłoki w mundurze. Przy zwłokach znaleziono państw. legitymację urzędniczą.

SLYSZ Stefan. Przy zwłokach znaleziono książeczkę służby oficerskiej.

LISOWSKI Tadeusz Stanisław — ppor. dentysta.

PRZYJEMSKI Stanisław Marek, por.

FELDT Roman Marek, ppor. ur. 28. 6. 1916, zam. w Lublinie.

KOBIŃSKI Michał por. Przy zwłokach znaleziono państw. legitymację urzędniczą.

GARDZIŃSKI Michał dr., por. Przy zwłokach w mundurze znaleziono kartkę z nazwiskiem: „Dr. med. Rosenfeld Hugo, Biała, pl. Wolności 1”.

FILIPEK Jan. WOŹNIAK Józef dr. kapitan.

ZWEJSZCZIK (?) Stanisław kapitan.

WERNER Jan Marian kapitan. KUC-STAŚNIK Józef. Zwłoki w mundurze. Zam. w Repkach, pow. Sokółów Podlaski.

WRÓBLEWSKI Edmund kapitan. Przy zwłokach znaleziono list od Alfonsa Klitscha, Schönberg, Wartburgstrasse 36.

ORLIKOWSKI Czesław. Zwłoki w mundurze.

PRUSZCZYŃSKI Stanisław. BARON Bronisław ppor.

Przy zwłokach znaleziono świadectwo uniwersytetu warszawskiego.

SZYMCZAK Piotr. Przy zwłokach znaleziono papierosnicę rytowaną.

RUHM Bolesław, por. Przy zwłokach znaleziono kartę członkowską związku śpiewaczego.

WĄSOWSKI Stefan Franciszek, pplik. lekarz.

BIAŁEK Roman dr., kapitan. FICIK Wiktor, inż., kapitan.

ISTAWKA (?) Leon. Zwłoki w mundurze, ur. 2. 10. 1918 w Odonowie.

IWIŃSKI Szymon, płatnik sztabowy.

PIETRASIEWICZ Adam, dr. med., kapitan.

BOBOWSKI Teodor, ppor., ur. 22. 10. 1889 w Berlinie.

SELELUS (?) Stanisław, ppor., ur. 14. 8. 1899.

RACZYŃSKI Jan Franciszek, kapitan.

Przy zwłokach w mundurze znaleziono papierosnicę z wrytym napisem: „28. 9. 1939 Tarnogród”.

PESZKO Roman, kapitan. SZOPA Karol, kapitan.

SIERPIŃSKI Witold, kapitan. GERLICZ Stanisław, ppor.

WIERZEJSKI Stefan, por. lekarz, ur. 2. 9. 1901 w Siedlcach. Przy zwłokach znaleziono adres: Warszawa, ul. Jasińskiego 326.

Przy zwłokach w mundurze znaleziono dwie karty pocztowe z adresem: „Kowalewski Władysław Koziełski”.

SZMIDT Eugeniusz, por. ur. 17. 1. 1903 w Warszawie.

POSTEMSKI Roman, kapitan. TYSZKIEWICZ Aleksander, kapitan.

PIELARSKI Wacław, kapitan lotnictwa.

BANKOWSKI Kazimierz. Zwłoki w mundurze.

GAJEWSKI Jan, inż. Zwłoki w mundurze.

MÜLLER Władysław, ppor. Przy zwłokach znaleziono państw. legitymację urzędniczą.

Przy zwłokach podporucznika znaleziono list z Rawicza z datą 30. 1. 1940 r. i podpisem „Ila...eski (?) Czesław”.

GARSTKA Henryk, nauczyciel. Zwłoki w mundurze.

Przy zwłokach porucznika znaleziono dwie karty wizytowe z nazwiskiem: „Kretowski Stanisław” i „Kretowski Ignacy”.

WCISŁO Feliks. Przy zwłokach w mundurze znaleziono państw. legitymację urzędniczą.

ŚLAWIŃSKI Lech. Zwłoki w mundurze.

GALEZIŃSKI Alojzy. Zwłoki w mundurze.

DRZEWIECKI Władysław Kazimierz, por. ur. 22. 11. 1898 r.

CZOŁOWSKI Antoni, kapitan. PIŁOWSKI Władysław, major lekarz.

Zwłoki w mundurze kapitana. Przy zwłokach znaleziono kartę wizytową z napisem: „Wilhelm Hartmann, Pastor” i różne papiery.

NOWAK Marian, lekarz weterynarii major.

PONIAŁOWSKI Aleksy, major. NIDECKI Jan Michał, kapitan.

KOSSOWSKI Jan Mikołaj, kapitan, ur. 6. 12. 1888.

WILKIN (?) Kazimierz kapitan WINKOWSKI Jan porucznik.

KRZYMIŃSKI Witold ppor. BAGIŃSKI Edward ppor. ur. 20. 9. 1901 w Czeladzi.

HANSOW Zbyszko Wacław ppor. dyplom. uniwersytetu w Lublinie.

WOJNE POSADY

DZIELNEGO BUCHALTERA, możliwie z branży samochodowej, do niemieckiego biura transportowego na prowincję poszukujemy. Mieszkanie do dyspozycji. Zgłoszenia G. L. 20776

POSZUKIWANA gospodyni dobre gotowanie do małego niewielkiego domu Zgłoszenia tel. 231 44. 20635

POSZUKUJEMY pomocników do robot budowlanych we Lwowie. Zgłoszenia Gazeta Lwowska Nr 20633

PERSONEL BIUROWY dla anjemieckiego przedsiębiorstwa gastronomicznego poszukujemy. Język niemiecki pożyteczny. Wyczerpujące oferty w niemieckim języku z odpisem świadectw do Adm. Gaz. Lw. 20461.

ZATRUDNIĘ inteligentną pannę samotną do lat 35 z całym utrzymaniem, która zajmie się 11-letnią dziewczynką i prowadzeniem domu. Zgłoszenia Lwowski Dzieci 9, parter prawy od 19—20 wiecz. 20447

MIEJSKA KOLEJ ELEKTRYCZNA przyjmuje natychmiast elektryczników, ślusarzy, pomocników ślusarskich, mechaników, zegarmistrzów, tokarzy stolarzy, szklarzy, lakierników, malarzy szklanych, czapkarzy i krawców. Zgłaszać się w biurze Personalnym. Wulecka 4. 2418

PRZYJMIEMY natychmiast strażników. Zgłaszać się Wulecka 4. Oddział Personalny 2419

MIEJSKA KOLEJ ELEKTRYCZNA przyjmuje natychmiast Motorowych — podajani klarnetów. Zgłaszać się w biurze Personalnym. Wulecka 4 2420

FACHOWCY: murarze, cieśle, stolarze dla budowy w G. G. natychmiast poszukiwani WYŻYWIENIE I NA BUDOWIE ZAPEWNIENIE. — Listy Gazeta Lwowska Nr 2439

KAPLARZE! Wysoki zarobek, utrzymanie zapewnione. Praca w gubernatorstwie. Natychmiastowe zgłoszenia przyjmują Biuro Informacyjne. Lwów, Adolf Hitler Ring 11. — Telefon 291 20. 2440

MAGAZYNIERA intel. silnego fizycznie, materialnie odpowiedzialnego oraz AGENTA — AKWIZYTORA energicznego i przedsiębiorczego — przyjmujemy natychmiast. Zgłoszenia osobiste codziennie Friedricha w piątek I. p., m. 3, od godz. 15—16.30. 2321

FABRYKA wody sodowej przy ul. Kamińskiego Nr 6 poszukuje robotnika do rozwózków wody sodowej. 20457

POSZUKUJEMY zaraz grupę MURARZY na akord. Dobre warunki. Chyranowskiej 6 2442

POSZUKUJĘ osiadłą rzemieślniczą — (kawaler) do uboju bydła, zarazem do wyrubu mięsa na dobrych warunkach. Zgłoszenia Julian Kuhn — Radziechów 19857

FACHOWCÓW budowlanych, robotników i robotnic poszukujemy natychmiast. Dobre jedzenie i Zusatz. Zgłoszenia: Chyranowskiej 6 2018

POWAŻNA FIRMA budowlana — przyjmie natychmiast murarzy i cieśli do pracy na wyjazd. Zapewniamy pełne utrzymanie i dobrą zapłatę. Gaz. Lw. nr 2351

I. LWOVSKA FABRYKA OBUWIA przyjmuje na dobrych warunkach — MECHANIKÓW I ŚLUSARZY MASZYNOWEGO. Zgłoszenia w Fabryce, Lwów, ul. MARCINA 80. 2352

DLA HOTELI I RESTAURACJI W PIĘKNEJ POŁOŻONEJ OKOLICY BAWARII poszukujemy: SPRYTNYCH KOBIEI I DZIEWCZĄT. — Konieczne utrzymanie oraz wysokie wynagrodzenie zapewnione. Zgłoszenia przyjmują BIURO INFORMACYJNE Lwów Adolf Hitler Ring nr 11. Telefon 291—20 2388

MIEJSKA KOLEJ ELEKTRYCZNA przyjmuje natychmiast zdolnych i silnych robotników do magazynu. Zgłaszać się w biurze Personalnym — Wulecka cztery. 2417

PRZYJMIEMY zaraz grupę CIEŚLI na akord. Dobre warunki. Lwów — ul. Chyranowskiej 6 2443

FACHOWCÓW budowlanych, robotników i robotnic poszukujemy natychmiast. Dobre jedzenie i Zusatz. Zgłoszenia: Chyranowskiej 6 2441

NIEMIECKIE warsztaty przyjmują natychmiast osoby zdolne do wyrubu obuwia artystycznego, galanterii i szycia biegle na maszynie. Ausweis. Zusatz II. Na Bajkach 10, m. 4 20900

PRAKTYKANTEK i dziewczę, do posad. Biuro: Głębocka 18. I (2—4) w.

ZDOLNĄ, mądrą i uczciwą dziewczynę, ewent. starszą do wszystkiego przyjmujemy zaraz. Zgłoszenia 4—6 po południu. Lwów, ul. Prowiantowa 5 I piętro. — Baczynski 20569

POTRZEBNA pani — emerytowana do dziewczynki na wieś 4-letniej — Zgłoszenia Lwów. Leona Sapiehy 33 II piętro, mieszkanie osiem. v

POTRZEBNA dziewczynka kilkuletnia do pomocy w gospodarstwie domowym jako dozorczycą. — Listy Gazeta Lwowska 20555

POTRZEBNA pani, Polka, znająca co najmniej język niemiecki, do bufetu na Dworcu kolejowym Lyczaków. Zgl. między godz. 8—10 rano v

OSOBA starsza znajdzie zatrudnienie jako pomocnica domowa przy rodzinie 2 osób. Listy G. L. 20556 v

POSZUKUJĘ starszą osobę do zajęcia się domem i dziećmi za dobrym wynagrodzeniem. Wiadomość: ul. Żółkiewska 195, m. 2, między 2—3 20541

PRZYJMIĘ 2 kobiety lub panienki do pracy. Lgł. Chem. „Pfau” — Sykstuska osiem v

DO PRAKTYKI W DROGERII chłopak 16—17 lat, rozwinięty, z UKOŃCZONĄ 4 KL. GIMNAZ. zostanie natychmiast przyjęty do polskiej firmy (Ausweis). Zgłoszenia: Drogeria, Lwów, Kopernika 1 od godziny jedenastej do trzynastej. 2431

POTRZEBNA kobieta do niemołwienia. Wulowa 2, m. 6 v

PRZYJMIĘ praktykanta do nauki szlustrarstwa. Męczyńskiego 75 v

PORTIER zostanie natychmiast przyjęty. Zgłoszenia od 8—10 rano. Warsztat samochodowy, inż. E. Malecki Lwów, Kalcza 12 20519

DZIEWCZYNA zupełnie samodzielna, na ponad lat 20 z częściową znajomością języka niemieckiego, do rodziny zaraz poszukiwana. Zgłoszenia codziennie od 12—14 — Lwów, ul. Oficerska 12. 2459

ZGUBY

ZGUBIONO dnia 17. 5. między godz. 18 a 19 w tramwaju lub przy wysiadaniu z dworca koło pl. Prusa damską pamiętkową złotą zegarek bransoletę. Prosi się o zwrot z wynagrodzeniem. Pelczyńska 19, mieszkanie sześć. 20889

PIES SPANIOŁ zbłąkany do odobrania. Wiadomość: Sykstuska 1, m. 5 między godz. 4—6 20462

ZGUBIONO dnia 17. 5. 1943 r. Bescheinigung wydany przez Städtische Feuerwehr in Lemberg am Graben 6 (Podwale) na nazwisko Zofia Bernacka. Łaskawego znaleźć uprasza się o zwrot 20905

1.000 ZŁ WYNAGRODZENIA! Za zwrot dokumentów na nazwisko W. HETTFELD, skradzionych 19 maja wraz gotówką 2.000 zł skradzioną gotówkę niech sobie zatrzyma, zaś papiery za wynagrodzeniem proszę odebrać na adres „Müllereibetrieb” Paszaj Hausmana 7 Tel. 239 88. 20990

SKRADZIONO Ausweis. Antrag i ty godniówkę na nazwisko Kijana Rozalia. Glinna Nawaria p. Pustomyty. v

ZGUBIONO Ausweis 12. 5. wydany przez Lemberg West — na nazwisko Czerwinski Władysław v

ZGUBIONO Ausweis kolejowy, motoryczny i 2 motoryzacji dzieci Romana i Krystyny oraz paszport sowy i dowód osob., kartę nałową (na państw. nazwisko Ochota Zofia, Magdżak Zofia, Słoneczna 40, m. 5v

ZGINAŁ szczeniak brązowy o białych nóżkach, wabi się „Czan”. Odniesić za wynagrodzeniem Kochanowskiego 5 — Laboratorium leńskie 20624

SKRADZIONO w tramwaju nr 7 — dnia 12 maja portfel z dokumentami: Ausweis Dyktirgrupp Handwerker in Lemberg, motoryczny, karton na kartki żywnościowe — Tomasz Szonifski. Proszę łaskawie o zwrot dokumentów. Lwów, Żybkiewicza 37 — krawiec. v

ZGUBIŁAM paszport na nazwisko Karolina Dziwioła, zamieszkała Szepietych 20 i kartki węglowe na nazwisko Adela Heibert, zamieszkała Szepietych dwadzieścia. v

SKRADZIONO 5. 5. 48 r. portfel z dokumentami: Ausweis firmy Kohlenhandels-Gesellschaft Ausweis wydany przez Baudienst, trzy-miesięczny przyswojeń pracy, zdjęcie i zł 450. Proszę znaleźć o zwrot. Koryziński Tadeusz, Lwów 20, Warszawska 99.v

ZGUBIONO książkę wojskową na nazwisko Piotr Cielisla. — Proszę o zwrot. Bernsteina 2a v

ZGUBIONO dnia 18. 5. czarna torebka damska z książeczką ubezpieczalni Społecznej na nazw. Józef Philipp, motoryczny na nazwisko Ludwik Philipp, paszport sowiecki, rachunki za gaz i światło elektryczne. Łaskawego znaleźć proszę o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem „Kino Studio” ul. Kopernika dziwieć — Józef Philipp. v

ZGUBIONO torebkę w tramwaju Nr. 2 — dnia 12. 5. 43 z dokumentami: poświadczenie Ukrainskiego Komitetu i poświadczenie zwolnienia z pracy w Niemczech. Zgubę proszę zwrócić pod adresem Anna Bardy — Lwów, Królowej Jadwigi 24, m. 22 v

ZGUBIONO paszport sowiecki na nazwisko Holobowa Nadia, Lwów — ul. Kasprzowska 17 Uczelwego znaleźć wynagrodzić kwotę 100 zł. v

DNIA 13 na 14 maja skradziono torebkę damską — w pociągu Warszawa—Lublin — motoryczny. Ausweis — Meldekartę, pieniądze i inne cenne rzeczy na nazwisko Helea Procko — Lwów Tercjarska 10. — Proszę o zwrot dokumentów. 20678

DNIA 15 5. 48 r. zgnębiono Ausweis nr. 117 wydany przez Rezerwę-Kriegs-Lazaret IV Bergensnatorium w tramwaju Nr 8. Proszę łaskawie o zwrot na adres ul. Karpacka 8. — Rapuzyńska Zofia v

ZGUBIONO Ausweis Ostbahn — Kolej Wschód — motoryczny urodzenia — kartę meldunkową wydaną przez Urząd Pracy. Upraszam się znaleźć o zwrot za wynagrodzeniem. Czernichowski Czesław, Lyczakowska 22/44v

SKRADZIONO zaświadczenie pracy na nazwisko Link Bruno, Roman — przez firmę Autoreparatur Werkstatt Wladimir Senediak, Lwów — Staufenstr. Nr 11 a potwierdzony przez General-Gouvernement Dyktirgrupp für die Gesamtwirtschaft Hauptgruppe Gewerbliche Wirtschaft und Verkehr in Lemberg. v

SKRADZIONO paszport sowiecki i zaświadczenie zwolnienia z pracy z Niemiec na nazwisko Klara Podwórna, ul. Słoneczna 21, m. 11. v

SKRADZIONO 2 Ausweis kolejowy i Volksdeutscherki na nazwisko Engel Bronisław, w koczach konduktorskich na II-gim Dworcu. v

UWAGA! 17. 5. wieczorem pozostawiono na Głównym Dworcu na przyjeździe pociągu gnieźniawskiego puszkę z mlekiem. Uczelwego znaleźć proszę gorąco o zwrot samej puszki. Lwów, Na Bajkach 1/8. Karol Hildek za sowitym wynagrodzeniem. v

ZGUBIONO kartę przemysłowo-podatkową Nr 2738 wykupioną 25. 11. 1943 r. na nazw. Michalina Sawickav

SKRADZIONO Ausweis — wydany przez Kolei Wschód — Franciszka Byszko, Zboiska Nowe, Kościelna 5/20 v

SKRADZIONO dnia 10. 5. Arbeits-Ausweis Nr 55 wydany przez Abteilung Bauwesen G. G. we Lwowie na nazwisko Schönwetter Abraham, — Lwów, Ludowa jeden v

14. V. 1943. zgubiono portfel z dokumentami: Ausweis i dekret wydany przez Kreishulraj Lemberg i Ausweis — przez U. D. K. Neumann Dunajec, rejestrację roweru itp. na nazwisko Dmytro Czekajko. Znaleźć proszę o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem. Solonka pocz. Lemberg 2 — Sokolniki. 20763

ZGUBIONO książeczkę Kasy Chorych Nr 28.414-760 wraz zaświadczeniem choroby na nazwisko Kudybka Stanisław, Sygnówka, Gudnowska 50 — łaskawego znaleźć proszę o zwrot za wynagrodzeniem. v

ZGUBIONO 4 maja torebkę damską kartki żywnościowe, Ausweis kolejowy, 2 paszporty sowieckie, na nazwisko Grzegorz i Anna Szaszaków. v

WYSOKĄ nagrodę za oddanie dokumentów. motoryczny na Zofia Amalia Olga Schiller von Schildenfeld, legitymację kolej. polską i Kennkarte z Warszawy na ZOC LEŚNIAKOWSKA — Lwów, Pelczyńska 10 20857

ZGUBIONO prawo jazdy rowerowe wydane przez starostwo Sambor na nazwisko Babink

Początek 21.00

koniec 4.00

ALARM LOTNICZY

10-sekundowe sygnały

ODWOLANIE

długi sygnał 1-minutowy

Wyniki ciągnięcia
loterii liczbowej z 19 bm.

przedstawiają się następująco:

Pierwsze wywołanie — 19, dru-
gie — 29, trzecie — 38, czwarte —
48, piąte — 51.Zmiany w gospodarce
budowlanejZadania z dziedziny gospodarki
Urzędu Gospodarowania materiałem
budowlanym w Gen. Gub. przeszły
w ręce „upoważnionego dla gospo-
darki budowlanej w Gen. Gub.”. Za-
rządzenia dokonane przez dotychcza-
sowy urząd gospodarki materiałem
budowlanym pozostają nadal ważne.Nowy przystanek na linii
Kraków—ChabówkaNa linii kolejowej wiodącej z
Krakowa do Chabówki otworzono
ostatnio nowy przystanek „Skawa”.Wspólnota pracy
dla przemysłu szklanegoCelem wzmocnienia produkcji w
przemysle szklanym Generalnego
Gubernatorstwa zorganizowano —
wspólnotę pracy dla przemysłu
szklanego w Gen. Gub.

Piszą nam

Lekkomyślność
czy bezmyślnośćArtykuł o poszanowaniu zieleń-
ców miejskich umieszczony w Ga-
zecie Lwowskiej z dnia 13. 5. jest
jakby mi z serca wzięty. Obserwuję
bowiem codziennie przez okno pu-
bliczność chodzącą ul. Bielskiego
i widzę jak mało ludzie mają kul-
tury i poszanowania przyrody — i
to nie tylko prostaczki i dzieci
ale i „inteligencja”, która przecież
najlepiej powinna wiedzieć, że z ie-
leńców miejskie są nie tylko ozdoba,
ale i rezerwuarem zdrowia. A jak
obraz zieleńca, przy ul. Bielskiego
na nim nie rośnie. Jest on już
tak wydeptany, że ani żdźbło trawy
na nim nie rośnie. Bardzo to brzyd-
ko wygląda, a przecież jest obramo-
wanie kamienne, a więc granica,
którą się chodzić powinno. War-
to aby się nad tym zastanowić bo
wypadek, o którym piszę, nie jest
odosobniony. Ze tych ludzi to nie
raz to bardzo smutne. St. Z.

Obowiązkowa szkoła zawodowa

Po ukończeniu szkoły powszech-
nej rozpoczyna się dla młodzieży
(między 14—18 rokiem życia) obo-
wiązek uczęszczania do 3-letniej
szkoły zawodowej (a 2-letniej dla
zawodów rolniczych), zadaniem któ-
rej jest uzupełnić wiadomości uczy-
niów nabyte w czasie praktycznej
nauki lub pracy wiadomościami teo-
retycznymi. W szczególności doty-
czy to uczniów (uczeń) kształcą-
cych się w rzemiośle (terminato-
rów, praktykantów), jak długo po-
zostają oni na nauce w warsztacie
pracy. Przy zmianie zawodu odżywa
znowu przymus uczęszczania do obo-
wiązkowej szkoły zawodowej.Młodzież nie pracująca w zawo-
dzie i nie pobierająca nauki w in-
nych szkołach przynajmniej w 24
godzinach tygodniowo musi również
uczęszczać do obowiązkowej szkoły
zawodowej — w miastach do ku-
pieckiej, na wsi do szkoły gospo-darstwa wiejskiego. Przepisy prze-
widują przymus doprowadzania do
obowiązkowej szkoły zawodowej
tych, którzy sami nie poczuwają się
do spełnienia tego obowiązku.Ponadto władze szkolne regulują
stosunek zakładów pracy, rodziców
i opiekunów do młodzieży uczęszcza-
jącej do obowiązkowej szkoły zawo-
dowej. W myśl tych rozporządzeń
zarówno rodzice jak i kierownicy
zakładów mają obowiązek zapewnić
młodzieży czas wymagany do spe-
łnienia obowiązku szkolnego. Wszel-
kie trudności, jakie robią warsztaty
pracy uniemożliwiające młodzieży punk-
tualne i systematyczne uczęszczanie
do obowiązkowej szkoły zawodowej,
są niedopuszczalne, jak też i jakie-
kolwiek obniżki zarobków z akcji
opuszczanych godzin w warsztatach
czy zakładach pracy na rzecz nauki
w wspomnianej szkole.

O bolszewizmie

Prof. Dr. Florian Znaniecki:

„Rosja bolszewicka znajduje licznych sojuszników
wśród żydów innych krajów i nie ulega wątpli-
wości, że rozpowszechnienie się bolszewizmu w świe-
cie zachodnim w chwili obecnej odpowiadałoby in-
teresom żydowskiego imperializmu”.

Działalność notariatu galicyjskiego

Ustrój Notariatu obecnego pozo-
stał niezmienny zasadniczo wedle
ustawy z dnia 27 października 1933,
Dr. Ust. R. P. Nr. 84 poz. 609. W
roku 1939 liczyła Lwowska Izba No-
tarialna 153 notariuszów, obecnie w
tym okręgu galicyjskim urzęduje 96
notariuszy, z tego we Lwowie 9-ciu,
a przy sądach powiatowych Czort-
ków, Kołomyja, Sambor, Stanisławów,Stryj, Tarnopol i Złoczów po
2-ch, a w Brzeżanach 1 notariusz.
Przy sądach grodzkich w Buczaczu,
Drohobyczu, Gródku Jagiellońskim i
Zółkwi urzęduje po 2 notariuszów,
a reszta przy innych sądach grodz-
kich. Kandydatów notarialnych jest
33, którzy również wedle dawnych
przepisów ustawodawczych odbywają
praktykę i składają egzamina. Orga-
nizacją Notariatu najwyższą jest
Izba Notarialna we Lwowie, a jej
organem wykonawczym w siedzibie
Izby dla całego Okręgu galicyjskie-
go Rada Notarialna. Poza tym od-
miennie od dawnych postanowień
mianowanie notariuszy należy, do Ge-
neralnego Gubernatora, a nadzór u-
rzędowy do Wydziału Sprawiedli-
wości GG (Justizabteilung).Wedle rozporządzenia z dnia 17-go
grudnia 1941 Dz. Rozp. dla GG. Nr.
120, str. 728, Kierownik Głównego
Wydziału Sprawiedliwości (Haupt-
abteilung Justiz) w rządzie GG mo-
że osobom, które uzyskały wedle
polskich przepisów kwalifikacje do
sprawowania urzędu notarialnego,
przysłać kwalifikację tej również
wtedy, gdy nie istniały po temu wa-
runki według dotychczasowych prze-
pisów polskich. To samo obowią-
zuje dla osób, które w innym kraju
według obowiązujących tam przepi-
sów uzyskały kwalifikacje do spra-
wowania urzędu notarialnego.Zakres działalności urzędowej No-
tariatu w obecnych warunkach go-
spodarczych ogranicza się prawie
wyłącznie do postępowania spadko-
wego przeprowadzanego przez no-
tariuszy w zastępstwie i uzupełnia-
niu działalności sądowej. Poza tym
choć w drobnej mierze działalność
notarialna obejmuje kontrakty pry-
watne, a o ile dotyczą one nieruchomości
zależni od decyzji Starostów
powiatowych i okręgowych. W drob-
nej ilości obejmuje działalność nota-
rialna sporządzanie wypisów aktów
prywatnych i ich odpisów oraz tłum-
maczeń przez urzędowe widymowa-
nie tychże, oraz przez widymowanie
pełnomocnictw. Na każdy sposób z
rozwojem życia gospodarczego wzma-
ga się także działalność notariatu.

Dr. A. K. Z.

Miejscowości Wielkiego Lwowa

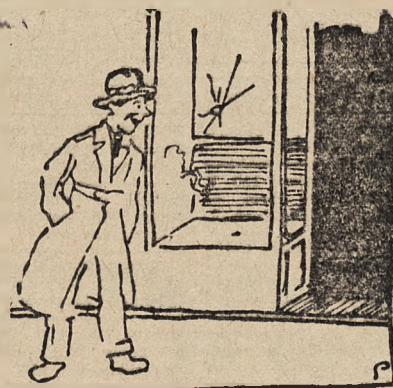
Laszki — Sroki — Kamieniopol

Laszki Murowane położone 8 km
na północny-wschód od Łódźmiescia,
w dorzeczu Pełtwi — graniczą ze
Srokami i Krzywczycami. Część tej
wsi nosiła dawniej nazwę „Frene-
lówka”. Najwyższe wzniesienie tej
okolicy na północy wsi nosi miano
„Pod Zapustem” i położone jest
283 m n. p. m.Osada znana była od początków
XV wieku, w r. 1455 toczył się o nią
przewlekły spór między siostrami
Anna i Fietka Holybejównami oraz
Duchną Ormianką. Wieś ta speł-
niała jakiś czas smutną rolę zasła-
wu za podatki Andrzeja Odrowąża
ze Sprowy, następnie zaś stała się
dziedzictwem Strzemboszków.Spis z r. 1880 wykazał tu 572
mieszkańców w gminie, a 56-ciu na
obszarze dworskim, podczas gdy we-
dle ostatniego przedwojennego stanu
ilość ludności wzrosła do 1350 na
obszarze 6,75 km².Dalej na wschód położone Sroki
Lwowskie, również od Lwowa 8 km
odległe, zostały naadane przez Wła-
dysława Jagiełłę przywilejem z r.
1421 Grzegorzowi Ormianinowi, w
nagrodę zasług. W przywileju jest
wzmianka o monasterze i stawie na
zwanym „Comorew seu krukow”.
Wieś miała burzlwą wojenną prze-
szłość i wielokrotnie była niszczone
kolejno przez Tatarów, Szwedów,
wojska ruskie, a nawet przez szara-
ncę i burzę. Świadczy o tym
obszerny spis szkół sporządzonych
w Srokach w r. 1711. W r. 1830
wieś posiadała 156 domów i 856
mieszkańców, podczas gdy przed
wojną było ich 1306 na powierzchni
gruntów 8,44 km².Kamienopol — w odległości 9 km
na północny-wschód, otoczony na
północy podmokłymi nizinami i po-
siadający najwyższy szczyt „Kamie-
nopol” o wzniesieniu 239 m n. p. m.— stanowił niegdyś w większości
własność Ubyszów. Później wieś na-
leżała do dóbr koronnych i dzierża-
wił ją w r. 1752 wraz z Podborca-
mi Józef Majeński. Badacz okolic
Lwowa J. Schneider odkrył tu w
drugiej połowie ub. wieku w lasku
Dębina szereg mogił z zachowanymiszkieletami, pochodzącymi z od-
ległych wieków, a także okucy
bransoletki, naszyjnik oraz ka-
mienny toporek. W r. 1880 gmina
liczyła mieszkańców 290 a na obsza-
rze dworskim 89, przeważnie rzem-
ieśników. Przed wojną było mieszk-
kańców 674 na obszarze 8,12 km².

Lwów pamięta o jeńcach

Na paczki dla jeńców złożyli w
Delegaturze R. G. O. (Referat Po-
szukiwań Zaginionych), Lwów, So-
bieskiego 15, Pp.: K. Spółniska 20
zł., urzędnicy i robotnicy fabryki
„Ferrum” 500 zł., T. Pierzchawka
50 zł., K. Woytych 50 zł., H. Migas
50 zł., S. Cubert 100 zł., pracownicy
Verbindungstelle R. W. D. Kiev
Werkstatt 110 zł., pracownicy Gali-
zische Baustoffwerke 167 zł., K.
Rudzka 100 zł., M. Żółkiewicz 10 zł.,
L. J. 100 zł., Z. Kubicka 20 zł.,
pracownicy Urzędów Skarbowych:
Lwów 2 — 1200 papierów, Lwów
6 — 1000 papierów, Gródek Ja-
gielloński 115 zł., J. Wojciechowska
20 zł., M. Grzankowska 50 zł., pra-
cownicy piekarni wojsk. Nr. 1 —
549 zł., pracownicy Polacy z „Park-
Kaffee” 530 zł., pracownicy Związku
Rewizyjnego Spółdzielni 533 zł., pra-
cownicy f-my Georg Binder 50 zł.,
z okazji imienin naczelnika Stani-
sława 360 zł., M. Murawski 100 zł.,
goście z okazji imienin Stach. Ch.
100 zł., Jędrus. Chrusciel i Jerzy
Olearczyk 5 zł., polski personel Re-
serve-Lazarett 5 — 372,80 zł., pra-
cownicy f-my Michał Fleischer 220
zł. i 100 papierów, M. Czajński
30 zł., z okazji imienin dyrektorki
Zofii Makuszkowej uczennice kl. II
haftu 55 zł., A. K. 300 zł.Prosimy o podanie obecnych adre-
sów Pp.: Alek-sandrowicz Józef,
Becker Emilia, Benrad Franciszka,Obowiązek odstawy
jaj i drobiuStosownie do zarządzenia Kie-
rownika Głównego Wydziału Wyży-
wienia i Rolnictwa, wszyscy w a-
ciele drobiu w Gen. Gub. obowią-
zani są na żądanie odstawać jaja
i drób do upoważnionych do tego
miejsc ujęcia oraz do skupujących
względnie do zakładów tużeczni a cz-
uobu drobiu. Inne osoby oraz przed-
siębiorstwa nie mają prawa kupo-
wania drobiu i jaj, również i pro-
ducentowi nie wolno jest ich dostar-
czać do rąk konsumenta. Zarządze-
nie to wchodzi w życie z dniem 20
maja 1943 r.

Zastaw się a wystaw się

Rozmaite są krainy marzeń. Np.
niez do młodych ludzi marzyło, żeby
dostać się w labirynt algerskiej
„kazby” lub pobłądzić po niekończą-
cych się uliczkach Szanghaju, zato-
czyć się w to morze wrzasków, za-
pachów i szturchańców, przeciskać
się wśród wielojęzycznego tłumy.
między spiętrzonymi towarami i
pstrymi wywieszkami.A przecież tak blisko mieliśmy
egzotykę godną jakiegos Konstancy-
nopolu czy Sajgonu — handlowe uli-
ce i uliczki starego Lwowa, staro-
lwowski styl reklamy. Dawny Lwów,
ten Lwów przełomu dwóch stuleci,
epoki głębokiej ogólnoeuropejskiej
ciszy, był niepospolicie — dynamicz-
ny. „Reklama ciągnie”, mawiali
lwowscy byznesmeni i wobec tego
ciągnęli gościa do sklepu, z całą
handlową grzecznością uważając, że-
by „kundmana” nie brać za kół-
nier. Cała swada i wymowa szła
w ruch: „Pani dobrodziejka jesteś u-
brana jak jaka profesorka, choć
pani do nas, to będzie pani wygła-
dać całkiem jak hrabina”. Od wiel-
kich magazynów przy pl. Mariac-
kim, do krętych i wąskich uliczek„Krakidanów” każdy kupiec, jakby
przewidując przyszłe znaczenie opano-
wania powietrza, stosował szeroko
reklamę — powietrzną. Na drągach
i poprzecznych patykach wisiały nie-
tylko symbole sztuki rękodziel-
niczych, ale i wszelkie towary, bu-
jając w tchnieniu wietrzyka, zache-
piając głowy czy kapelusze prze-
chodniów, wisiały „szyblety” i „je-
giery”, rondelki i czapki, trzepaczki,
karafki, słowem: co dusza zapagnie,
prócz może maszyn do szycia i
książek.Potem zaczął zwyciężać styl wy-
tworniejszy, styl szafowy, zwłaszcza
od czasu, gdy magistrat wydał nie-
ublaganą wojnę reklamie powietrznej.
Najskromniejszy nawet sklep obu-
dował się szafami, gablotkami czy
serwantkami, zwieńczył górę swojego
przedsiębiorstwa drewnianymi gzym-
sami i gzymsikami, udekorował się
k'iepską imitacją baldachów chro-
niących przed słońcem a nazywanych
markizami. Na wieczną rzecz pami-
ątkę taki styl szafowy konserwuje
się po dzień dzisiejszy, w samym cen-
trum miasta, przy pl. Mariackim.
Ponieważ zaś we Lwowie mawiano:

STYL PUSTYNNY

„Zastaw się, a wystaw się”, więc
i te gablotki napełniano wszystkimi
możliwymi gatunkami towarów, na-
wet tymi, których w sklepie nie
było, układając je w ścisłej symetrii,
rząd pod rząd, szereg przy szeregu,
jak do rewii wojskowej. Kupiectwo
przeżuwało, czym będzie naładowa-
na atmosfera.Po wielkiej burzy wielkich wyda-
rzeń zaświtała epoka na gwałt ro-
bionej prostoty. Panie zarzuciły sta-niki, kaftaniki, sznurówki, halki i
inne drobiazgi, sklep więc odrzu-
ł precz szylidy, szafy, serwantki,
asypikowane półki wystawowe. Styl
rostoty nakazywał dać na wystawie
oś jednego, charakterystycznego,
symbolicznego. Na stoliku: elegancka
opielniczka, wytworne cygare, świe-
ny kapelusz, pierwszorzędne ręk-
awiczki, stylowa laska i tyle, nie wię-
cej. Każdy powinien od razu zoba-
żyć, że to jest sklep z wykwestowa-
nym. Powinien, hmmm... prostota
o prostota. Prostota jest złotą cnotą
lwowian, którzy na widok takiej wy-
stawy wzruszali ramionami i mówili:
„E, tutaj tylko jeden gatunek re-
kawiczek...” Dlatego większość kup-
ców ladawała za okno wystawowe
nadal cały swój zapas towarowy.Dopiero bolszewicy pokazali nam,
co to jest wystawa. Oduczyli wysta-
wiania towarów dość skutecznie (w
sklepie też tych towarów nie było),
za to z wystawy zrobili naprawdę
wystawę, teatr czy cyrk. Gigantycz-
ne figury, paski kolorowych papier-
ków, „lozunki”, portrety, herby. Nie
można powiedzieć, żeby ten „styl”
wymarł już doszczętnie...A gdy dziś idziesz po ulicach
Lwowa, widzisz wystawy nader sma-
czne, gustowne, pełne nawet po-mysłowości — wystarczy taki krót-
ki spacer, jak od ulicy Kopernika
do Romanowicza. Ale i na dalszych
ulicach musisz podziwiać cierpliwość
aranżerów wystaw. Jedna wystawa:
przybory kancelaryjne, a więc cała
gama kolorowych ołówków; drugi
sklep: galanteria czy perfumeria,
tedy cała tęcza kremów, trzeci sklep:
przybory kancelaryjne, oczywiście
kolorowe ołówki, czwarty: kosmety-
ko-galanteria, masz barwny wach-
larz kremów, piąty itd., itd.Lecz niestety, co kilkanaście kro-
ków dziwny sklep. Nic. Pustka. Naj-
nowszy styl: pustynny. Są szyby. Są
ramy. Są szklane drzwi. Nie ma nic
więcej, nawet czasem napisu — kto,
co, dla kogo, za co. Kto chce wejść do
środka, dowie się, że to np. jest sklep
z obuwiem albo z pieczywem. Styl pu-
stynny może i ma jakieś uzasadnie-
nie, ale niemniej nie jest to styl
lwowski.Panowie szefowie przedsiębiorstw,
udekorowanych w stylu pustynnym,
nie jesteście dziećmi — weźcie się do
działa, sami! Bo inaczej weźmie się
do was dbający o wygląd Lwowa U-
rząd miejski, który pomyśli też i o
wystawach naszych sklepów.

